

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 119.

Wągrowiec, niedziela dnia 12 października 1930 r.

Rok V.

## Zmierzch endecji

(Oryginalny artykuł „Głosu”)

W szeregach endeckich na terenie naszego powiatu zapanowała w ostatnich dniach przynębiająca konsternacja, więc aby ją nibyto zrzęcznie pokryć, miejscowe piśmisko wpadło w istny szal i w myśl swym metod plwania na wszystko i wszystkich, co się w rydwan „narodowego” samochwalstwa wsprzągnąć nie dali, wymyśliło w swym lichym dowcipie alfabet sprawozdawczy szpiegowanych zebrań bloku rządowego i roniąc co parę dni po kilka literek tego „genjalnego” dowcipu, rozwarło czelusz swjej niechęci i ziele nienawiści, jak wulkan.

Do szwskiej pasji doprowadził endeckich pisarków fakt powstania i świetnego rozwoju na naszym gruncie bloku B. B. W. R., jednocząc w sobie wszystkie warstwy społeczne w trosce o mocarstwowy rozwój Rzeczypospolitej, walcząc wewnątrz własnego terytorium nie tylko z chęcią rozsądzić fundamenty państwa częścią naszych mniejszości narodowych, ale ze zblokowaną opozycją dla opozycji, zazdrośną o swe wpływy i znaczenie. Zblokowaną tą opozycję stanowi osławiony centrolew, któremu z zachwytem i zapalem, godnym uczciwszej sprawy, krzykliwie sekunduje warcholstwo endeckie, zogniskowane w stronnictwie, które ze śmieszną fanfardą ochrzciło się „narodowem”, odmawiając tego zaszczytu każdemu, kto nie pada na twarz z uwielbienia przed wrzaskliwym zjednoczeniem faryzejskiego samochwalstwa.

A powód do goryczy, do zgryźliwej złości, a wreszcie do „strogiego” kiwania palcem w bucie jest naprawdę wielki. Wszak miejscowi piśmacy endecy tyle pomyj wylali na rząd ze stronic „Gazety Wągrowieckiej”, ze swych mózgowic wypocili lub nożycami wycięli z większych piśmerek partyjnych tyle artykułów i artykułików, zniesławiających Marszałka Piłsudskiego i jego współpracowników, tyle nastroili małych min i grymasów, że zdawało im się, iż cały powiat tak srodze zapluli i do tego stopnia ludzi zastraszyli, że żadna szlachetniejsza jednostka ani się nie waży nawet pisać o możliwości poparcia Wielkiego Wodza w jego walce z anarchją, zwłaszcza w okresie wyborów.

Tymczasem, o ironjo, Bezpartyjny Blok, wspierający Rząd i jego Wielkiego Kierownika, powstał niemal spontanicznie i codzień rośnie na siłach. Z najwyższą radością widać, że miazmaty jadu i nienawiści, niezgodne serc Polaków i katolików, nie zatrąły dusz okólnie, z przemówień garnących się pod wspólny sztandar państwowi przedstawiciele wszystkich ugrupowań społecznych wieje głęboki kult dla idei budowy i rozbudowy mocarstwowości Polski, żywiołowo ujawnia się zrozumienie, że w dzisiejszych warunkach światowego kryzysu gospodarczego, wogóle, a u nas wobec dążeń do warcholenia i sejmowadztwa w szczególności, tylko silna dłoń Marszałka przy pomocy wszystkich twórczych żywiołów narodu zdoła opanować położenie i w zmuśnionej, długiej pracy utrwać być naszego państwa szczęście jego obywateli. Nic nie pomaga tu dasy, wicherzenia, insynuacje, obelgi i niegodziwe oszczerstwa. Samodzielnie myślący, naprawdę po obywatelsku nastroszeni ludzie dobrej woli i szlachetniejszych dążeń, muszą wreszcie przejrzeć i spostrzec, że ta ciągła opozycja, ta ustawiczna negacja, to stałe udawanie oburzenia, to nieustanne zwalanie win i oskarżeń na ludzi najbardziej zasłużonych, a samemu umywanie rąk od wszelkiej odpowiedzialności za losy państwa, gdy się z tych rączek wymknęła władza, ta błazeńska poza uroczystego stapania z partosów rzekomego własnego rozumu i nieomyślności — to wszystko razem, nędzne i niweczące, bo nie tworzy, nie podnosi, nie wzmacnia, ale osłabia, zwątpia i rujnuje — to wszystko musi budzić wstręt i niesmak w każdym uczciwym człowieku.

I dlatego to szeregi endeckie stałe słabną i maleją. Wielu dawnych zwolenników, wielu jeszcze wczorajszych przyjaciół, musiało sobie powiedzieć: Dość już tego! Do czegoż wiedzie ta destrukcja i to ciągłe ujadanie endecji? Czyż tym ludziom o dobro naprawdę chodzi? Cóż

## Wódz terrorystów ukraińskich schwytany

Lwów, 11. 10. Lwowskie władze bezpieczeństwa odniosły nowy triumf w walce ze zbrodniczą Ukraińską Organizacją Wojskową, główną sprężyną całej akcji sabotażowej na terenie Małopolski Wschodniej.

Organa policyjne aresztowały Romana Suszkę. Suszko, jak się okazuje, był naczelną postacią Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. W chwili rozpoczęcia energicznego tępienia sabotażu Suszko wyjechał do Pragi czeskiej, skąd z polecenia naczelnych władz U. O. W. miał się udać do Ameryki, by wśród tamtejszej emigracji ukraińskiej rozpocząć zbiórkę funduszy na cele akcji wyrotowej w Polsce.

Wyjazd do Ameryki porzyżowało aresztowanie krajowego komendanta U. O. W. Hołowińskiego.

Organizację sabotażystów pozostały bez naczelnego kierownictwa. Jedynym człowiekiem, mogącym objąć spadek po aresztowanym Hołowińskim był Suszko, który pełnił już przed nim

te funkcje.

Na rozkaz głównego komendanta U. O. W. Konowalca, ukrywającego się poza granicami Polski, Suszko powrócił do Lwowa, by na stanowisku komendanta na nowo podsyć zlikwidowaną już w międzyczasie przez władze bezpieczeństwa po aresztowaniu Hołowińskiego akcję sabotażową.

Na podstawie fałszywego paszportu Suszko przedostał się do Lwowa i z niezwykłą energją rozpoczął przejmowanie „władzy” po Hołowińskim.

Znalezione przy nim dokumenty wskazują, że nowy wódz ukraińskiej akcji sabotażowej przygotowywał daleko idące plany zbrodniczych wystąpień swoich jacejek terrorystycznych. Chciał on na gruzach zlikwidowanej organizacji tworzyć nowe jacejki.

Smiało można powiedzieć, że aresztowanie Suszki jest sparaliżowaniem całego szeregu nowych groźnych wystąpień U. O. W.

## Wrzenie w „Piastie” i w „Wyzwoleniu”

Nie tylko w „Stronnictwie Chłopskim”, lecz i w szeregach „Piasta” panuje wielkie niezadowolenie z wejścia stronnictwa tego do „Centrolewu”.

Dochodzą wieści, że brat p. Witosa, Andrzej Witos zgromadził w Złoczowskim w Małopolsce Wschodniej 20 pełnomocników „Piasta”, którzy doszli do przekonania, iż polska racja stanu wymaga, aby w Małopolsce wschodniej winna być tylko jedna lista wyborcza polska. Ze względu na to członkowie „Piasta” w Małopolsce wschodniej będą głosowali na listę Bloku Bezpartyj-

nego współpr. z rządem.

W „Wyzwoleniu” zapanowała także konsternacja, szczególnie wobec postawienia na pierwszym miejscu listy państwowej Bloku Bezpartyjnego nazwiska Marszałka Piłsudskiego. Chłopi protestują przeciw łączeniu się „Wyzwolenia” z socjalistami i Niemcami. W Sandomierzu zarząd okręgowy P. S. L. „Wyzwolenie” postanowił zerwać z „Centrolewem” i wystawić własną listę okręgową. Na to samo zanoszą się w lubelszczyźnie i zamojszczyźnie.

—o—

## Dymisja prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa

Warszawa, 11. 10. W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, iż audjencja, którą uzyskał przed paru dniami u p. Prezydenta prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, p. Stanisław Wróblewski, miała te skutki, że p. Wróblewski złożył prośbę o dymisję.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa dymisja będzie przyjęta.

Jako następcę Wróblewskiego wymieniają

gen. J. Krzemińskiego, dotychczasowego prez. Najwyższego Sądu Wojskowego.

Gdyby to nastąpiło, oboje dekrety ukażą się w dniach najbliższych.

W związku z dymisją p. Wróblewskiego mówią o ustąpieniu z Najwyższej Izby Kontroli kilku wyższych urzędników.

Następcą gen. Krzemińskiego w Najwyższym Sądzie Wojskowym byłby gen. Mecnarowski.

—o—

## Pomorze potępiło partyjnictwo rozbijające jednolity front polski

Toruń, 11. 10. W ub. niedzielę całe Pomorze dało wyraz głębokiej ufności do wskazań Marszałka Piłsudskiego i potępiło w sposób zdecydowany partyjną politykę, która rozbiła jednomyślność polską wobec wrogich zakusów niemieckich, uchylając się od stworzenia jednolitej listy polskiej.

W uchwalonej rezolucji wyrażono oburzenie i ubolewanie, że N. D. złamała jednolity front polski na Pomorzu i ślubowano akcję wyborczą

poprowadzić po żołniersku przeciw zakusom niemieckim, przeciw chorobie partyjnictwa, a z wiarą w Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego, którego nakazy będą święcie wypełnione.

W podobnym nastroju odbyły się wiece w Wejherowie, Tczewie, Gniewnie, Swieciu nad Wisłą, Chełmży, Tucholi i innych miastach Pomorza. Na szczególną uwagę zasługują wiece w Tczewie i Gniewie.

—o—

## Kurator Okr. Szkolnego Dr. Namysł wiceprezesem Tow. Przyjaciół Strzelca

Dnia 28 września br. odbyło się w wojewódzkiej sali konferencyjnej w Poznaniu, konstytucyjne zebranie Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego. Przybyło około 100 osób reprezentujących elitę miejscowego społeczeństwa.

Wybrano zarząd w nast. osobach: p. dyr. Pachonński prezes, p. Kurator, dr. Namysł wice-

prezes, p. dr. Dembowski sekretarz, p. dr. Zmięgoród skarbnik, p. prezes Kaźmierski, p. mjr. dypl. Węgrzyn, p. dyr. Ligocki i p. dr. Rudkowski członkowie. Do komisji rewizyjnej weszli: p. dr. Stark, p. mec. Chmielewski, dyr. Hejnat, radca Rakowski i referendarz Skalski.

—o—

znaczą te pakt z socjalistami i wyrotowem, elementami ugrupowań chłopskich? To są powody, dlaczego obóz Marszałka rośnie. Można długo psuć, wicherzyć, brykać, wierzyć, ale wszystko ma swój kres, bo już tak Najmilsiejszy

Bóg świat urządził, że dobra sprawa zawsze w ostateczności zwyciężyć musi. Wprawdzie prowadzący endecy jeli się dla swego ratowania bardzo sprytnego, choć niegodziwego środka: poszli do naszej nieświadomionej młodzieży,



podburzając i anarchizując, jak to miało miejsce np. w Poznaniu, gdzie tego roku na wiosnę polska młodzież podnosiła haniebne wrzaski przeciw polskiemu rządowi. Ale i tu endecja przegra, bo ołbrzymia większość naszej młodzieży, naszej chwały i przyszłości, na taką potworną pedagogię wziąć się nie da. Negacja, destrukcja, deprawowanie i rozstrój musi wreszcie szczerze znać i szczególnie. Dzieje się to nieraz dopiero po długich latach, bo historia ma czas. Ale odnośnie do endecji — nawet nie trzeba czekać zbyt długo. Niedawno mieli ponad 100 posłów, a już w ostatnim Sejmie tylko coś około 40 na 444, obecnie zdobędą jeszcze mniej i tak się zacznie powolna, wcale niezaszczytna agonja.

Bo czyż nie sami menderzy endeccy przyspieszają zgon? Trzeba podkreślić: menderzy, bo w szeregiach endeckich jest jeszcze wielu ludzi uczciwych, niestety złałamuconych, ale i oni w końcu przejrzą i od tych niegłych machinacji się odwrócą. A jest ich (tych machinacji) w ostatnim czasie duża gromadka.

Najpierw odrzucili endeccy panowie przywódcy apel ludzi najlepszej woli, aby wobec pogróżek rozmaitych Treviranów utworzyć jedną listę polską w Poznaniu. Ich motywy dla czego się dopuścili tego wybryku, są tak naciągane i wprost tak głupie, że obliczono je wyłączenie na najdalej idącą nienawiść ludzką. Potem, gdy na Pomorzu już, już miał się utworzyć wspólny blok pracy, aby nie dać ani jednego mandatu Niemcom, aby zmanifestować solidarność naszą w tem, że wara teutonów od tej ukochanej, lecz najbardziej zagrożonej polskiej ziemi, to właśnie nie kto inny, ale znów kliczka endeczka rozbija jedność polską.

Zato w Małopolsce Wschodniej, gdzie szaleje hajdamacki sabotaż, gdzie sztucznie przez Niemców wyhodowany i pieniężnie wspierany ukraiński chce oderwać od Macierzy nasze odwieczne Grody Czerwieńskie — tam blokuje się endecja cynicznie i bezczelnie z socjalistami przeciw Rządowi polskiemu, który energicznie walczy z bezprawiem i zbrodnią. Socjaliści, niby Polacy, zamiast potępić te hajdamackie wybryki, potępiają jeszcze Rząd polski, że „gnębi” biednych, nieszczęśliwych Rusinów. I to ober-narodowe stronnictwo, jakim się mieni endecja, zamiast z oburzeniem przeciwstawić się plugawej, socjalistycznej robocie — blokuje się z nimi. Jakżeż to ładnie będzie wyglądało towarzystwo endeczkie z Liebermanami, Diamandami i innymi socjalistycznymi żydkami, z którymi blokuje się znów socjaliści niemieccy z Łodzi!

Brawo! Cudownie! A gdzież to troska o wasze religijne hasła ober-katolicy obrońcy? Ale co się tak nagle dziwić, przecież endeczkie gazety już dawno roją się od socjalistycznych wyмыków z socjalistycznych organów, przecież Daszyński to dziś przez endeków wielbiony święty, przecież niema niemal jednego dnia, żeby w tym lub owym organie endeckim nie czytać, co mówi socjalistyczny „Robotnik” lub „Naprzód”. A czyż to tak dawno p. Trąpczyński forsował na prezesa komisji wojskowej socjalistycznego działacza, który gwałtownie chciał zmniejszyć armję polską na 60 000 żołnierzy? A jeżeli się zważy, że socjaliści chcą dawać w Polsce różnym mniejszościom autonomję, czyli parcelować Ojczyznę naszą, jakby ze znudzenia, że „już” 10 lat istnieje, jako wolna i niepodzielna, więc jakże czule wygląda współpraca endeków ze socjalistami!

To też nie dziwcie się panowie z „Gaz. W.”, że Bezpartyjny Blok w Wągrowcu rośnie i będzie rósł coraz bardziej. Gdy prokuratorja państwa ściga różnych suwerenów z byłego Sejmu za oszustwa, zdradę stanu, przygotowywanie rewolucji, nawoływanie do przewrotów, konszachty ze socjalami niemieckimi o zwrot Pomorza, przeszkadzanie na terenie międzynarodowym w uzyskaniu przez Polskę pożyczki, itp. kwiateczki — to wy panowie „narodowcy” oburzacie się, ronicie łezki nad biednymi „ofiarami niesłychanego terroru” — lecz my cieszymy się, że w Polsce istnieje także sprawiedliwość, że mamy wreszcie autorytet władzy, że wielki Skarga nie będzie

Stef. Chojnacki.

## Pożycz mi swej żony

PROLOG.

„Krew Rabastoul'ów musi być tysiącennym nasieniem młodych pokoleń” — taką postawił sobie dewizę stary stryjasek Rabastoul, bezdzietny kawaler, ostatni z tego rodu — w stosunku do swego siostrzeńca Gontrana, również kawalera, prawdopodobnie i bezdzietnego również nie kwapiącego się z okobieciem...

Nie można tego brać dosłownie. Gontran, student nauk politycznych Sorbony Paryskiej miał na oczku, oczywiście i w serduszkach swą kuzyneczkę płomienną czarnulkę Edytę. Ale w tem sęk. Oboje byli zależni. Gontran, kiedy miał forę, przebywał w Paryżu. Rabastoul mieszkał natomiast w Carcassonne ze swą wychowanką Edytą.

Nie przeszkadzałoby jedno drugiemu, gdyby... Gontran nie potrzebował prosić stryjaka o zaliczkę, a stryjek myśleć o rodzie Rabastoul'ów i „nasiennej krwi”...

W dniu 6-tym października r. b. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Chłopskiego, na którym uchwalono rezolucję.

W obszernej rezolucji, zgromadzeni piętnują jednostki, które umiały podejść zaufanie mas i wysunąć się na czoło chłopskiego ruchu politycznego, widząc w tem drogę do osobistej kariery i zdobycia majątku. Dalej rezolucja piętnuje te jednostki, które usiłowały wciągnąć masy chłopskie Polski do socjalistyczno-witosowego Centrolewu i postanawia, że Stronnictwo Chłopskie pójdzie do wyborów samodzielnie z własną listą.

Wszelkie umowy z Centrolewem przeprowadzone przez kilku członków zarządu bez aprobaty rady naczelnej unieważnia się, polecając władzom stronnictwa chłopskiego niezwłocznie urzędowo wycofanie nieprawnie danego podpisu na wszystkich odnośnych aktach a w szczególności na pakcie centrolewu oraz na liście kandydatów centrolewu. Rada naczelna żąda od wszystkich członków stronnictwa, którzy wyrazili swą zgodę na kandydowanie do Sejmu i Se-

natu na listach centrolewu, — natychmiastowego wycofania swych kandydatur pod odpowiedzialnością wykluczenia ze stronnictwa.

Rada Naczelna Stronnictwa stwierdza, iż Józef Piłsudski jest człowiekiem najbardziej zasłużonym w Polsce i wyraża Mu, jako wytrwałemu bojownikowi niepodległości i obrońcy postulatów istotnej demokracji słowa hołdu, czci i uznania w imieniu całej klasy chłopskiej w Polsce.

Inicjatorów zawarcia tajnego układu z socjalistycznym CKW. w osobach: Jana Dąbskiego, Stanisława Wróblewskiego i Andrzeja Walerona zastoso-

wanie bezprawia i metod dyktatorskich w życiu stronnictwa — uznaje Rada Naczelna za winnych zdrady sprawy chłopskiej i wyklucza ze stronnictwa chłopskiego.

Widzimy, że centrolew ten zdający się groźny gmach zbudowany na lotnym piasku dążności partyjnych, a spojony cementem nienawiści prorządowej poczyną się rozpadać. Zwycięża zdrowa myśl i racja a najpotężniejsza i najliczniejsza stronnictwo chłopskie pierwsze oknęło się ze snu fanatyzmu i wypowiedziało się za Marszałkiem! — przyp. Red.

## Dwie prawdy prof. Rybarskiego

Pan prof. Rybarski ma dwa poglądy na życie gospodarcze. Poglądy te są diametralnie sprzeczne w zależności od tego czy są to poglądy prof. Rybarskiego jako przedstawiciela Rządu, czy też opozycjonisty rządowego.

Prof. Rybarski w okresie, gdy sam był wiceministrem skarbu, twierdził, że „reforma podatkowa winna się opierać na następujących zasadach... Rozciągnięcie na całą Polskę obowiązującego obecnie w b. dzielnicy pruskiej podatku majątkowego... Należy obciążyć dodatkowo majątek, nawet niezależnie od wyników dochodu, by skłonić do produkcyjnego zatrudnienia majątku.

Tak, to jest zdumiewające, a jednak najprawdziwsze — to jest prawda Rybarskiego w „rządzie”!

Rybarski „przeciw rządowi” w przemówieniach sejmowych w artykułach walczy z podatkiem zarówno majątkowym jak i dochodowym.

W „Gazecie Warszawskiej” z dn. 31 maja 1928 r. grzmiał b. poseł Rybarski „Panowie tutaj mówią, że należy szukać ratunku w podatku majątkowym. Jest rzeczą jasną, że podatek naprawdę może być płacony tylko z dochodu i to z części dochodu. Już socjalizm na zachodzie porzucił ideę podatku majątkowego.

„W Anglii np. partja robotnicza odrzuciła wniosek o wprowadzenie do t. zw. platformy wyborczej podatku majątkowego. Socjaliści francuscy proponują coś takiego, jednak w bardzo złagodzonej formie”.

## Zjednoczenie całego mieszczaństwa krakowskiego

Kraków, 11. 10. Organizacje rękodzieła i mieszczaństwa krakowskiego ogłosiły następującą deklarację:

„Chcemy poinformować wszystkich, którym na sercu leży dobro mieszczaństwa polskiego, o doniosłym wydarzeniu, dokonaniem pod hasłem wspólnej zgodnej pracy dla dobra Ojczyzny. Oto rozłam i rozdźwięki w łonie rękodzieła należą już do przeszłości. Ożywieni wspólną myślą polepszenia bytu rękodzieła i zapewnienia mu należnego stanowiska w społeczeństwie, świadomi, że silna warstwa rękodzielnicza jest podstawą zdrowego i Państwu Polskiemu tak potrzebnego mie-

potrzebował wygłaszać przenikającego do głębi kazania „o niekarności grzechów jawnych”.

Cieszymy się, bo dla nas miłsza jest Polska i Jej dobro — niż nawet sam pan Korfanty, Witos, lub starozakonny Lieberman.

szczaństwa, w przekonaniu, że dobro publiczne wymaga konsolidacji wszystkich patriotycznych żywiołów dla współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, celem wewnętrznego wzmocnienia Państwa i przeciwdziałania wrogim zakusom, godzącym w całość umiłowanej Ojczyzny — postanowiliśmy zapomnieć o wszystkich dzielących nas różnicach, pogrzać wszystkie spory i waśnie i utworzyć jednolity front krakowskiego rękodzieła i krakowskiego mieszczaństwa.

Nasze hasła naczelne brzmią: Przez jednolitość rzemiosła i mieszczaństwa do podniesienia powagi i dobrobytu stanu mieszczańskiego w Polsce, przez współpracę z Rządem Marszałka Piłsudskiego do Polski rządnej, wielkiej i mocarstwowej”.

## Rozpowszechniajcie „Głos”

Zdawałoby się, że Edyta wchodzi w tym wypadku poza nawias. Bynajmniej.

Gontran podwoił wizyty „zaliczkowe” a w dodatku oświadczał się stryjkowi — nie o niego — lecz o Edytę...

Hm, niebardzo.

— Mezaljans — sądził stryjeczek, jednak sąd swój inaczej wyrażał w słowach pod adresem siostrzeńca...

— Idź do diabła — tym epitetem nie czuł się Gontran być jeszcze obrażony...

Wyrzucenie za drzwi, o ile nie złamał sobie nogi nie uważał za cios dotkliwy. Tylko... Stryj wstrzymał mu pensję i postanowił warunek, że... musi wydać się za kobietę...

Post scriptum: Wybierz sobie z mózgu Edytę.

„Trudna rada — co tu począć”...

Po czasie, no i namyśle postanawia posłać fotografię fikcyjnej żony. Tancerki w pozach nie nadają się... Bez zastanowienia w skutkach pakuje do koperty fotografię żony swego przyjaciela Rissolina, Anieli — nie potrzeba dodawać — z miłą adnotatką...

Stryjasek w siódmym niebie. Zaprasza Gont-

rana z żoną do Carcassonne. Niechybny cios... ale... wykręt. Gontran odpisuje „żona niemożliwa do przetransportowania”. Spodziewane. Krótki telegram od stryjaka: „Przyjeżdżam!” Gromy z nieba. A przecież stryjek, naogół biorąc, gorszy się wydaje od przeciętnej teściowej. Nadmienić należy, że depesza ta spotkała Gont-

rana właśnie, podczas ostatecznego egzaminu w Sorbonie.

Uzbraja się więc w odwagę i biegnie do przyjaciela Rissolina i jego żony Anieli.

Chwile zdenerwowania. Słowa się płaczą... Pytyjskie zdania... Wykrzykniki... Domyślniki... Patos... fiasco języka i.. stuk do drzwi, w progu ukazuje się sylwetka stryjaka Rabastoul'a, brunetki Edyty i napuszonego Beautirau jej narzeczonego...

Na wpół przytomny Gontran chwyta Anielę za rękę szarpie Rissoliniego i szepce:

„Pożycz mi swej żony”...

Dalszy ciąg rozgrywa się na scenie „Strzelnicy Wągrowieckiej” w niedzielę, o godz. 20-tej... (Dla osób nie mogących wziąć udziału w przedstawieniu dokończenie nastąpi w recenzji teatralnej.)



## Posłowie kandydaci centrolewu

Pełnomocnicy centrolewu złożyli na ręce gen. komisarza wyborczego państwową listę kandydatów do Sejmu centrolewu.

Na pierwszym miejscu umieszczono Ignacego Daszyńskiego z PPS. (CKW.), na piętnastym zaś Diamanda żyda z PPS. (CKW.) Na piątym — Wincenty Witos (Piast) zbratany z Niemcem Emilem Zerbem z 26 miejsca (niem. socj.) Rów-

niez figuruje Jan Dębski (Str. Chł.) z Arturem Kronigiem Niemcem socjalistą i żydem Liebermannem.

Piękne perspektywy na przyszłość, zwłaszcza kiedy się mówi o zakusach germańskich i kiedy urządzi się manifestacje antyniemieckie.

Nie zważa na to centrolew, bo jemu chodzi o mandaty a nie dobro Państwa. — Red.

## 11 listopada świętem ogólnopaństwowem

Komitet główny obchodu 10-lecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 4 października postanowił z powodu bliskiej uroczystej daty 11-go listopada połączyć obchód 10-lecia, projektowany na dzień 18-19 października, ze świętem ogłoszenia niepodległości.

Łącząc oba święta w jeden obchód, komitet zwróci się specjalnym pismem do P. Prezydenta Rzeczypospolitej o wydanie dekretu, uznającego dzień 11 listopada za święto ogólnopaństwowe. W dniu 18 października komitet wyda jedynie

odezwę, przypominającą ludności, że jest to 10-ta rocznica zawarcia rozejmu z Rosją sowiecką i wezwie społeczeństwo do uroczystego obchodu obu wspomnianych dat w dniu święta Odrodzonej Niepodległości. Poza tem p. minister Oświaty wyda okólnik do władz szkolnych, aby w dniu 18 października odbyły się w szkołach specjalne pogadanki, ściśle związane z historycznym dniem zawieszenia broni z Rosją sowiecką a nadto p. minister osobiście przemówi do młodzieży przez radio.

—o—

## Polski aparat zdobył pierwszą nagrodę na międzynarod. konkursie w Bukareszcie

Warszawa, 11. 10. W tym tygodniu został ukończony w Bukareszcie międzynarodowy konkurs płatowców wyścigowych.

Maszyna „P. Z. L. 1” polskiej konstrukcji i polskiej budowy wykończona w Polskich Zakładach Lotniczych, a pilotowana przez płk. rez. Jerzego Kossowskiego, uzyskała na konkursie pierwsze miejsce przy bardzo silnej konkurencji.

W konkursie wzięły udział najlepsze maszyny zagraniczne. Jedną maszyną holenderską, 2 francuskie, następnie 1 maszyna niemiecka i 1 maszyna czeska.

Sukces polskiej maszyny na międzynarodowym konkursie wywołał wielką sensację w świecie lotniczym.

## Wspaniały rozwój B. B. W. R.

na terenie powiatu węgrowskiego

Co zdziałać może energiczna akcja garstki ideowych jednostek, owianych duchem szczerego patriotyzmu, troską o dobro Państwa i wiarą w zwycięstwo prawdy nad fałszem demagogii i blagą wicherzycielskich ugrupowań opozycyjnych z prawa i z lewa, niech świadczy wspaniały wzrost wpływów i ideologii Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem na terenie powiatu węgrowskiego w ostatnich nieledwie tygodniach.

Bezpартyjnego Bloku właściwie tu nie było. Początek tej akcji dało szczerze grono osób, które w połowie września br. zabrało się ochoczo do pracy. Zawiązano Komitet w Węgrowcu, który po porozumieniu się z szeregiem wpływowych osób, wyłonił Prezydium Rady Powiatowej, w skład którego weszli pp. dr. Hipolit Modrzejewski, radca ziemski Kazim. Grabowski, przemysłowiec Franc. Wiśniewski i profesorowie Józef Wojnarowski, Ludwik Stasiak i Adam Ptak.

Prezydium wydało płomienną odezwę do społeczeństwa, odbita w „Głosie Węgrowskim” nawołując wszystkich, bez różnicy stanu i stanowiska społecznego do wstępowania w szeregi Bloku. Między innymi odezwa głosi: „W chwili w której się w Polsce toczy bój pomiędzy ugrupowaniami obywateli pracy państwowotwórczej, a skleconą sztucznie i dorywczo, destrukcyjną i warcholską opozycją, wraz z warcholstwem stronnictw opozycyjnych wykrzeszmy z serc naszych dumę narodową i poczucie obowiązku wobec krwawo zdobytego i zagrożonego dziś Państwa

Sięgajmy do krynicy najczystszej patriotyzmu i pokażmy zakłamanym partyjnikom, że zdrowy moralnie i narodowo ogół polski ma dosyć wicherzeń, warcholstwa i prywaty.

Stańmy w zwartym szeregu przy Wodzu Narodu, aby wspólnie z nim wywalczyć Polsce nie tylko mocarne stanowisko polityczne, ale również szczęśliwsze warunki jej gospodarczego rozwoju.

Szerokie warstwy społeczeństwa wielkopolskiego odpowiedziały na tę odezwę masowym zapisywaniem się do Bloku, celem poparcia usiłowań Rządu Marszałka Piłsudskiego w walce ze zbrodnictwem sabotażem ukraińskim w Małopolsce Wschodniej, z rewizjonistycznymi zakusami Niemców, wraz z warcholstwem stronnictw opozycyjnych.

W niedzielę, 5. X. br. odbyło się zebranie około 200 obywateli z całego powiatu, którzy z uznaniem powitali akcję Rady Powiatowej BB. Liczni mówcy — przeważnie ze sfer włościańskich — w ostrych słowach piętnowali wicherzycielskie i destrukcyjne poczynania całej opozycji, a zwłaszcza endecji, obłudnie podrywającej się pod firmę stronnictwa narodowego i Katolickiego, oraz Piasta.

Dotychczas przystąpiło do Bloku z powiatu węgrowskiego:

- 1) Wielkopolski Związek Włościan.
- 2) Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze.
- 3) Zw. Inwalidów Wojen., Koło Węgrowiec.
- 4) Ugrupowania robotnicze z Węgrowca. (Robotnicy miejscy i drogowi z dotychczasowej enpeerowców prawicy).
- 5) Ugrupowania urzędnicze.
- 6) Ponadto prócz 50-ciu podpisanych pod o-

### Bardzo łatwo

— Pan przecież jesteś mądry człowiek, powiedz mi, żeby coś bardzo mądrego powiedzieć?

— Bardzo łatwo... pomyśl pan coś bardzo głupiego, a potem powiedz coś, co będzie wprost przeciwne...

### Korzyści z książek

Pewien snob zapytał raz Marka Twaina, jakie właściwie korzyści mamy z książek. Twain odparł:

„To zależy, proszę pana. Książki oprawione w skórę mogą służyć do ostrzeżenia brzytwy. Cienkie broszury używane są do podkładania pod kulejące stopy, grube zaś książki mogą służyć do obrony w razie napaści”.

## Odezwa

Zarządu Naczelnego Związku Zjedn. Inwalidów Pracy w Poznaniu. Baczność Inwalidzi Pracy!

Otóż lat 11 dobiega, kiedy to Bóg najwyższy zesłał Swą łaskę wymiaru sprawiedliwości Boskiej i wyrwał was z pod jarzma trzech drapieżnych zaborców, z których najniebezpieczniejszy był prusak i przywrócił nam naszą wolną Ojczyznę, politycznie nie-zawisłą. Mimo tego, żeśmy uzyskali niezawisłość polityczną nie staliśmy się nie-zawisłymi od prawa, ubezpieczeń społecznych, które ukuto w kuźni berlińskiej dla stanu robotniczego dla tych rycerzy pracy, inwalidów i spadkobierców. Lat temu już dobiega 20, kiedy to pieniądź oparty na marce złotej posiadał zupełnie daleką wartość od dzisiejszej wartości pieniądza t. j. złotego. Nie dziw też, że opiekunowie, chrześni i ojcowie tegoż prawa tych rycerzy pracy umieli daleko donioślej ocenić wartość zasług zaskarbionych sobie robotnika niemieckiego, który się dziś cieszy blisko 100 proc. donioślej-szym zrozumieniem swych opiekunów, posiadają dziś wydaną ordynację ubezpieczeniową z dnia 1 maja 1929 r. z owemi 31 uzupełniającymi dodatkami a która to gwarantuje każdemu inwalidzie niemieckiemu, że otrzymuje on dziś renty inwalidzkiej w markach niemieckich 2—3 więcej niż nasz rycerz pracy robotnik polski, złotych.

Nie znalazł się u nas żaden parlamentarzysta, czy to z łona pracodawczego, czy też z łona robotniczego, któryby podniósł głos domagający się złagodzenia tak ciężkiego losu tej wielkiej armii rycerzy pracy, aby mu dopomógł. — Ze w łonie pracodawczym naszych parlamentarzystów brak zrozumienia i rozeznania to już dziś nie mamy powodu wątpić, lecz zupełnie coś innego spodziewaliśmy się od przedstawicieli sejmowych z łona robotniczego. Lecz i dla tych musimy przyjść do porządku dziennego i wybaczyć im te słabości, gdyż są chociaż do ludzi pochodzący wprawdzie z łona tych rzesz rycerzy pracy, lecz oni nie doświadczyli na własnym ciele nie są oni ludźmi fachowcami. Wielu z nich przeżyciło się nawet do innych obozów politycznych stali się poniekąd bogatymi i dyrektorami a o swych współbraciach tych, którzy to niejednokrotnie przy jednym i tym samym warsztacie ongiś pracowali, zapomnieli, bo im dobrze idzie, gdyż ci się stali ułomnymi, postarzelimi, niezdolni do pracy, padli ofiarą swego zawodu i dziś ich dręczy ciężki los swego zawodnictwa i Bogu dzięki dają się w znaki ci pierwsi z ich nieudatną, nieporządaną polityką.

Jesteśmy zatem skazani na własną obronę i jedynie silna organizacja tych wielkich rzesz ubezpieczonych starców, ułomników, inwalidów czy to w przemyśle, czy też na roli, bądź też emerytów państwowych tudzież emerytów samorządowych, wdów i sierot może przeprowadzić swe słuszne postulaty, zgłaszając swe przysługę do naszej organizacji do „Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy w Poznaniu.

Zw. Zjedn. Inwalidów Pracy, jako organizacja nawskroś posiadająca swą racjonalność bytu zapewnia swoim członkom, że zdążać będziemy, dokładając wszelkiej siły, do wywalczenia lepszej doli w dziedzinie, ubezpieczeń społecznych a przede-wszystkiem starać się będziemy, aby obecnie obowiązujące prawo przestarzałej ordynacji ubezpieczeniowej III i IV księgi uchwalonej w dn. 19 lipca 1921 r. w drodze ubezpieczenia p. Prezydenta Rz. P. P. i obliczenie i wypłaty rent dla kalek, inwalidów, starców jakoteż wdów i sierot, zostało natychmiast zmienione i to w myśl ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy niemieckiej z dnia 1 maja 1929 r. Poza-tem domagać się będziemy, aby Ubezpieczenie Kraj. i Zakł. Ubezpiecz. w rolnictwie przystąpiły do wypłaty natychmiast wszystkim retributorom conajmniej 50 proc. tych poborów, które zostały przysługane i wypłacone inwalidom wojennym. — Zw. Zjedn. Inwalidów Pracy domagać się będzie podwyższenia skali dochodowej na 1500 zł dla inwalidów wypadkowych w rolnictwie.

Biorąc pod uwagę, że nawet wyłączna praca Zw. Zjedn. Inwalidów Pracy nie wystarcza, aby zadość uczynić wszelkim wymogom ubezpieczonych dla rycerzy pracy, starać się będzie nawiązać stosunki porozumiewawcze bądź to ze związkami zawodowymi bądź też odłamami wszystkich innych organizacji, mających styczność z ubezpieczeniem społecznym. — Dążąc do wyżej określonego celu, wzywamy wszystkich ubezpieczonych inwalidów, starców, ułomników, bądź to w przemyśle bądź też w rolnictwie, jako też różnych emerytów, oraz wdowy i sieroty po inwalidach do współpracy, aby jak jeden mąż zgłosili się do naszych mężów zaufania, sekretarjatów i biur powiatowych, jako członkowie i dopomogli nam do naszej zbożnej pracy, pomni na to, że w jedności siła a w sile zwycięstwo. Tak nam dopomóż Bóg.

Gdy gdziekolwiek brak byłoby naszego męża zaufania, natychmiast prosimy zwrócić się do biura zarządu naczelnego Zw. Zjedn. Inwalidów Pracy w Poznaniu. ul. Śniadeckich 6.

### Zarząd Naczelny

prezes	skarbnik	sekretarz
St. Kłak	J. Kasprzak	Gwizdek



## Zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatowe P. W. w Wągrowcu

Pod protektorem JW. Pana Starosty Dr. Rościszewskiego urządza Powiatowa Komenda Przysp. Wojskowego w Wągrowcu z racji zakończenia sezonu sportowego, w dniu 19 października 1930 r.:

- 1) Zawody strzeleckie o mistrzostwo PW. tut. powiatu,
- 2) Dzień gier sportowych.

Program:

### A) Zawodów strzeleckich:

1) Strzelanie zespołowe dla rezerwistów, (zesp. składający się z 3 rez.) Warunki: odległość 200 mtr. tarcz 10-cio pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 100 cm, o polu czarnym 60 cm. średnicy, — postawa: stojąc, klęcząc i leżąc regulaminowo bez podparcia, — broń: kb. wojskowy, — ilość strzałów: z każdej postawy po jednej serii 5-cio strzałowej i 3 próbne niezaliczone, — ocena: podług ilości osiągniętych punktów w każdej serii strzelania (dla każdego zespołu i dla każdego zawodnika z trzech postaw razem), — możliwych punktów dla zespołu: 450, zaś dla zawodnika: 150. Nagrody: dla zespołu zwycięskiego i dla indywidualnych zwycięzców z trzech postaw. Udział: oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rez. należący do jednej z Organizacji PW. tut. powiatu.

2) Strzelanie zespołowe dla członków PW. przedpoborowych: (zespół składający się z 3-ch członków). Warunki: odległość 100 mtr., tarcz: 10-cio pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 100 cm. i o polu czarnym 30 cm. średnicy. Inne warunki jak w strzelaniu nr. 1. Udział: ćwiczący członkowie PW. II stopnia (1-szy lub drugi rocznik).

3) Strzelanie zespołowe dla członków PW. przedpoborowych: (zespół składający się z 3-ch czł.). Warunki: odległość 50 mtr., tarcz: 10-cio pierścieniowa o średnicy największego pierścienia na 20 cm, o polu czarnym 14 cm. średnicy. Postawa: jak w strzelaniu nr. 1. Broń: dowolna kal. 22 o przyrz. celown. bez szkieł optycznych (broń małokalibrowa 6 mm.). Ilość strzałów: jak w strzelaniu nr. 1. Ocena i nagrody: jak w strzelaniu nr. 1. Udział: ćwiczący członkowie PW. I stopnia.

4) Strzelanie jednostkowe dla młodzieży żeńskiej: Warunki jak w strzelaniu nr. 3. Nagrody indywidualne. Udział: stowarzyszone i nie-stowarzyszone panie.

5) Strzelanie z łuku dla młodzieży żeńskiej i męskiej. Warunki: odległość 25 mtr. — 15 strzałów i 3 próbne. Nagrody: jednostkowe oddzielnie dla pań i oddzielnie dla młodzieży męskiej.

Różne: a) w strzelaniu nr. 1, 2 i 3 mogą brać udział tylko ćwiczący członkowie PW. — Nieczłonkowie PW. mogą brać udział poza konkursem po uiszczeniu wpisowego we wysokości 1 zł od osoby,

b) zespoły mogą być zestawione tylko przez poszczególne plutony i kompanie PW., a nie przez stowarzyszenia. (Instruktorzy PW. i do-

wódcy plutonów PW., otrzymają w tym kierunku szczegółowe instrukcje!)

c) kompania PW., która zdobędzie największą ilość punktów, otrzyma specjalną nagrodę. Nagroda ta przechodzi na własność danej kompanii i przechowuje ją dowódca kompanii PW.

d) miejsce zawodów strzeleckich: prywatna strzelnica p. Rossy i strzelnica na stadionie Powiatowego Komitetu WF. i PW. w Wągrowcu,

e) termin i początek zawodów: niedziela, dnia 19 października br. o godz. 12-tej,

f) zachowanie się zawodników na strzelnicy w myśl przepisów Instrukcji Strzeleckiej M. S. Wojsk.,

g) kierownik i główny sędzia zawodów: Powiatowy Komendant PW. por. Wańtownski. Zastępca: Dowódca komp. PW. ppor. rez. Szafirski. Sędzia przy strzelaniu rezerwistów: d-ca plut. plut. Płowenc, przy strzelaniu członków II stopnia: d-ca plut. plut. Czarnolewski, przy strzelaniu członków I stopnia: d-ca plut. plut. Górny, przy strzelaniu dla młodzieży żeńskiej: instruktor p. Wolniewiczówna, przy strzelaniu z łuku dla młodzieży męskiej: kapral Witkowski, dla młodzieży żeńskiej: instruktor p. Kolanowska,

h) imienne spisy zawodników nadesłać instruktorzy PW. oraz dowódcy plutonów PW. do Powiatowej Komendy PW. w terminie do dnia 14 października br. uwzględniając: 1) imię i nazwisko zespołu, 2) rodzaj konkurencji strzel., 3) nazwa i nr. plutonu oraz kompanii PW. Każdy pluton może stawić 3 zespoły, mianowicie: z rezerwistów, z członków PW. II st. i czł. PW. I stopnia poza tym dowolna ilość pań,

i) przejazd na 50 proc. niżki. Zaświadczenia na niżki zapotrzebować jednocześnie z wykazami w podanym terminie.

### B) Gier sportowych:

1) Koszykówka dla młodzieży męskiej: Zespoły mogą stawić wszystkie stowarzyszenia i kluby sportowe. Zwycięski zespół otrzyma nagrodę.

2) Siatkówka dla młodzieży męskiej: jak powyżej.

3) Siatkówka dla młodzieży żeńskiej: jak powyżej.

4) Rozgrywki tenisowe: jak powyżej.

5) Palant: jak powyżej.

Różne: a) gry odbędą się na stadionie Powiatowego Komitetu WF. i PW.

b) początek gier: godz. 13-ta: koszykówka, godz. 14-ta: siatkówka dla młodzieży męskiej, tenis, godz. 15-ta: siatkówka dla młodzieży żeńskiej, palant.

c) zgłoszenia przyjmuje Powiatowa Komenda PW. do dnia 14 października br.

Uwaga: Wieczorem odbędzie się w sali Nowej Strzelnicy p. Rossy dla sympatyków i członków PW. i WF. zabawa taneczna. Początek o godz. 20-tej.

(—) Powiatowa Komenda Przysp. Wojsk.

## Zawody okręgowe „Sokoła” w Wągrowcu

W niedzielę, dnia 5 bm. odbyły się przy niesprzyjającej pogodzie na stadionie PW. okręgowe zawody lekkoatletyczne „Sokoła” wągrowieckiego. Wynik poszczególnych boję poniżej podajemy.

**Jednostki:** 1500 mtr. I m. Muszyński Mieścisko 4 m. 51, II m. Muszyński Julian Mieścisko 4 m. 56.

**Skok o tyczce:** I m. Klatt Henryk Wągrowiec 2,80 mtr., II m. Czerwiński Sylwester Wągrowiec 2,60 mtr.

**Rzut oszczepem:** I m. Muszyński Julian Mieścisko 36,10. II m. Kuźlak Ignacy Szamocin 35,35.

**Bieg 400 mtr.:** I m. Muszyński Julian Mieścisko 53, II m. Sobczak Jan Kcynia 56,05.

**Rzut granatem:** I m. Haze Edmund Kcynia 70,20. II m. Muszyński Wł. Mieścisko 63,20.

**Rzut kulą:** I m. Czerwiński Sylwester 11,29. II m. Olejnik Marjan Mieścisko 10,58.

**Sztafeta:** 4x100 I m. zespół Wągrowiec 48

sek., sztafeta olimpijska I m. Kcynia 3,48.

**Spręty:** Ziółkowski Maksymilian Wągrowiec.

**Kolarze:** I m. Kuśnierek Walenty Kcynia 46,4 m. II m. Mantaj Gustaw Kcynia (25 km.)

**Kobiety czworobój:** I m. Sarnowska Marjana Wapno, II m. Strachanowska Jadwiga Wągrowiec, III m. Felkówna Marjanna Wągrowiec.

**Młodzież poniżej lat 14-stu. 2-bój.** Muszyński Tadeusz Mieścisko I m. Maćkowiak Jan Szamocin II m. Chosiński Hel. Wągrowiec III m.

**Młodzież wyżej lat 14-stu.** Pilaczyński Wład. Skoki I m. Beym Henryk Szamocin II m. Michalak Kcynia III m.

**Pięciobój:** I m. Wągrowiec, II m. Szamocin, III m. Wapno.

Mistrzem okręgu na rok 1930-31 został dh. Marzyński R. z Wapna.

Najlepszy zawodnik całego zespołu dh. Czerwiński Wągrowiec.

—o—

## Z zebrania inwalidów cywilnych w Wągrowcu

W niedzielę, 5 bm. odbyło się w Wągrowcu w lokalu p. Grabarza przy licznych udziałem członków zebranie Zw. Inw. Cyw. oraz wdów, sierot i starców, które zagał prez. Wachowiak hasłem „Cześć inwalidom cywilnym” odczytując zarazem porządek obrad.

W dalszym ciągu porządku obrad przystąpiono do spraw rentowych i komunikatów zarządu. W sprawach rentowych przemawiał prez. Wachowiak i równocześnie oświadczył, że inwalidom cywilnym jak wdowom sierotom i starcom, zostanie przyznany jednorazowy zasiłek rentowy w wysokości odprawy jednomiesięcznej renty.

Następnie przemawiał sekr. Szmeterowicz o sprawach rentowych i oświadczył członkom

że jednorazowy zasiłek rentowy będzie członkom w najkrótszym czasie przyznany, możliwym już w miesiącu listopadzie br. Poza tym odczytał pismo nadesłane z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie o przyznaniu rencistom jednorazowego zasiłku rentowego jak i również kwartalnych zasiłków rentowych, oraz o przyznaniu inwalidom cywilnym wolnych lekarzy w nagłych wypadkach w celu leczenia się kosztem Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Co do kwartalnych zasiłków, to takie będą wypłacane możliwym już od stycznia 1931 r. począwszy od pierwszego kwartału, a co do lekarzy wolnych, poczyni Związek jeszcze dalsze starania u władz miarodajnych, które do tego się przychylają.

Z powodu nadchodzących wyborów wspom-

niał sekretarz i o tem, i oświadczył, że będzie członków informował co do oddania głosu i na jaką listę, by w błąd nie wpaść. Zarazem odczytał sekr. komunikat w sprawie przyszłych wyborów, który członkowie z uwagą posłuchali.

Nad powyższymi sprawami otworzył prez. dyskusję, która była dość ożywiona. W dyskusji zabrał głos kol. Kostecki w sprawie jednorazowego dodatku dla rencistów pobierających rentę w rolnictwie. Następnie przemawiali jeszcze Wachowiak, Minschke, Szmeterowicz, Dereżyński i wielu innych na temat wyborów.

W dalszym ciągu porządku obrad przystąpiono do sprawozdania kasowego za czas od 1 stycznia 1930 r. do 31 sierpnia 1930 r.

Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik Minschke, a zgodność stanu kasowego potwierdzili rewizory kasy w osobach Piechockiego i Kosteckiego.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że było w tym czasie rozchodu 94,23 zł, ponadto dochód pozostaje w kasie. Sprawozdanie było zdane li tylko z obwodu miasta Wągrowca, a zaś co do okręgowego sprawozdania, będzie takie zdane na walnem zebraniu przez rewizorów okręgowych i zamiejscowych.

W wolnych głosach omawiano jeszcze bolączki inwalidów cywilnych, wdów, sierot i starców z powodu nadchodzącej pory zimowej i polecono zarządowi wnieść prośbę do Pana Starosty w Wągrowcu o doraźną pomoc na porę zimową dla członków Związku.

Po omawianiu jeszcze kilka ważnych i mniejszych spraw, solwował prez. zebranie ustalając następne na dzień 9 listopada rb. o zwykłym czasie.

## Wspomnienie pośmiertne

Kaliszany, 8 października 1930.

W dniu dzisiejszym odprowadziliśmy s. p. Teofila Lewandowskiego na miejsce wiecznego spoczynku — zasnął w Panu Ten, który całe życie pracując na roli, wiele czasu i pracy poświęcał sprawom publicznym. Należał przeszło 20 lat do Kółka Rolniczego w Żoniu, do parafialnego zarządu kościelnego i do rady szkolnej miejscowej, i tam gdzie zastępował czy to parafję czy gminę, pracował gorliwie i sumiennie. Dlatego też w dowód Jego zasług, prawie całe Kółko wzięło udział w pogrzebie, wraz ze swym prezesem p. Borysiakiem i złożyło w trumny Jego wieniec z kłosów, jako symbol rolników.

Przy trumnie na cmentarzu pożegnał s. p. Teofila Lewandowskiego p. Zygmunt Ruebenbauer, dawny prez. Kółka Roln. mniej więcej temi słowy:

Co Bóg chce — tak być ma. To też Pan Bóg powiedział chodź — i s. p. Teofil poszedł, bo Pan Bóg tak chciał.

A my pocóż zeszlśmy się tak licznie poto, by pożegnać naszego przyjaciela i kolegę po plugu — bo my rolnicy należymy nie do tych co piórem lub orężem zdobywają sławę, ale pługiem i kosą — naszym godłem sierp, kosa i pług; i temi trzema narzędziami musimy tak pracować, by zasłużyć na Królestwo Niebieskie i stać się godnymi synami Ojczyzny.

To też, gdy stanimy u kresu naszego życia usłyszymy głos z góry — włodarzu chodź i zdaj rachunek z włodarstwa twego. — Takie wezwanie usłyszał i s. p. Teofil i poszedł — poszedł przed sąd Najwyższego Sędziego, a wyrok tam uzyskany był niewątpliwie dobry, bo swoją religijnością i pracą na taki wyrok stanowczo zasłużył. — On przez przeszło 20 lat pracuje w Kółku Roln. z taką chęcią wiedzy, że niejednego prelegenta w zdumienie swemi pytaniami wprowadzał, a czynił to dlatego, by swoją wiedzę rolniczą jak najwięcej pogłębić i iść z postępem, czy to w uprawie roli, czy też z nowymi wynalazkami, dotyczącymi maszynierji rolniczej. Zleby sądził ten, toby myślał, że Kółko Rolnicze było ostatnim celem Jego pracy, On należy oprócz tego do parafialnego zarządu kośc. i do rady szkolnej miejsc. i tam, gdzie zastępował czy parafję, czy gminę, spełniał swe obowiązki gorliwie i sumiennie. Ja będąc dawniej prezesem Kółka żeńskiego i przewodniczącym rady szkolnej miejsc., patrzyłem na Jego pracę, to też składał hołd przed temi szczątkami tu leżącymi, jako należną Mu dań. Dziś kochany Kolego przyszlśmy tu, aby Ci oddać ostatnią przysługę, którą Ci oddać możemy, tj. asystujemy przy Twoim pogrzebie, a asystujemy z tem przeświadczeniem, że straciłszy ciało, ale duch Twój pozostanie na zawsze między nami.

Ty świeciłeś przykładem nie tylko nam, ale i temu młodemu pokoleniu i pouczasz je, jak pracować należy, by zasłużyć na nagrodę nie tylko na ziemi, ale i tam u Najwyższego.

Nie płaczcie, krewni, ani przyjaciele, nie płacz i Ty kochająca żono, bo Pan Bóg powołuje przed swój tron, nie tylko najgorszych na ziemi, ale i najlepszych, by posadziwszy ich koło swego tronu dawać przykład tym co pozostali, jak pracować należy, by uzyskać Królestwo Niebieskie.

My, Twoi koledzy i Twoi przyjaciele zanosimy modły do Najwyższego, by ziemia ta, którą Cię dziś przysypimy, była Ci lekka, a lekka była dlatego, żeś pozostawił między nami dobre imię i składamy Ci wobec Twoich szczątków przyrzeczenie, że śladami Twoimi iść chcemy, boś nam wskazał drogę, jak czcić Boga, pracować i kochać ten kraj, który zamieszkujemy.



## Na marginesie

### Ze stołu i z beczki...

„Słyszycie drodzy przyjaciele — jak tłum mnie okłaskuje?...  
Czyżbym powiedział coś bardzo głupiego?...“  
(Fakion — Zywoł Plutarcha).

Kiedy na estradę, na stół lub na beczkę wchodzi mówca partyjny — lewy, prawy, centralny, centrolewialny — wszystkie oczy zwracają się ku jego puciołowatej i zazwyczaj świetnie odżywionej buzi — a uszy starają się słowa nie uronić z głoszonych przezeń „nieomylnych“, „ścisłych“ i „najpewniejszych“ twierdzeń. —

Pan taki, — były poseł — czy też poseł za pięć minut, — toczy ponurym wzrokiem po zgromadzonych, — usiłuje (z dużą trudnością) nadać swojemu obliczu jak najpoważniejszy wyraz, — a umocniwszy wreszcie koniec języka w szklance wody (na odmianę — albowiem normalnie macza język w spirytusie) — zaczyna mówić...

I oto rozciąga się przed słuchaczem tragiczny obraz Polski pod rządami Marsz. Piłsudskiego. A więc: Marsz. Piłsudski nie wygrał wojny z bolszewikami, gdyż chodził wtedy na Kijów na czele kilku kompanii masonów. (Owczesny nuncjusz apostolski w Polsce — a obecny Papież udzielił Marsz. Piłsudskiemu swojego błogosławieństwa przez pomyłkę — albowiem błogosławieństwo było przeznaczone także dla Marszałka ale — Trąpczyńskiego)...

Wojnę prowadzili właściwie francuzi — na spółkę z niejaką panią Wisłą, która się rozlała i bolszewików w głąb kraju nie przepuściła. — Rozkazy Wisła wydawał Witos — a francuzom pan Seyda z panem Leitgeberem, jako szefem sztabu.

Wojna została właściwie przegrana — gdyż choć bolszewików odparto — to jednak całe zwycięstwo zostało przekreślone uchwałą Sejmu, która wtedy została powzięta — a która brzmiała: „Józef Piłsudski dobrze się Ojczyźnie zasłużył“.

Gdyby uchwała Sejmu głosiła iż: „Ojczyźnie zasłużony jest na wieki wieczne wydawnictwo pod firmą: „Kurier Poznański“ — wojna byłaby wygrana. Nieodwołalnie, faktycznie i na pe.

Następny okres dziejów Polski — przepiękny i kwitnący „dobrobytem“ czas rządów Witoso — Grabskich — pan mówca zwykle dyskretnie przemilcza. — Ot, poprostu przez grzeczność nie chce trudzić słuchaczy rozpamiętywaniem „bohaterstwa“ mordy Prezydenta Rzeczypospolitej, inflacją milionów i trylionów marek, zastaniem w obec ręce monopolu państwowych, ustawami podatkowymi, których mądrość i sprawiedliwość wypisana jest po dziś dzień na żdzieranej skórze podatników. — Mówca jest uprzejmy, i szanuje cudzy czas, więc przechodzi szybko do obecnej chwili. I tu — język zaczyna pracować, coraz to szybciej, zęby szczękają, a gardziel wyrzuca pociski coraz to większego kalibru.

Minister dał pieniądze nie na endo — centrolew — ale na wzmocnienie polskości na kresach — niech ginie minister!...

Gryziopiórek warszawski dostał po karku za szkalowanie w beczelny sposób kobiet polskich walczących w szeregach armji na froncie — niech żyje szkalownik!... Nie damy karku, bo jest — „nasz“!...

Posłowi X. Y. Z. prezesowi klubu P. P. P. do D. zginęła suczka z żółtą łatką na ogonku — precz z ministrem Spraw Wewnętrznych!...

Córka pewnego statecznego i zamożnego obywatela zakochała się bez pamięci w pewnym biednym podporuczniku saperów — skandal i megalans...

Oto są rządy Marszałka Piłsudskiego!...

A inne zagadnienia?...

A stabilizacja waluty, dodatni bilans handlowy, walka z bezrobociem, kredyty rządu dla rolnictwa, budowa kilkudziesięciu fabryk, inicjatywa rolnicza w polityce międzynarodowej, skuteczna i zdecydowana obrona spraw polskich wobec Ligi Narodów, świetna organizacja armji, niespotykane tempo rozwoju portu w Gdyni i t. d. i t. d.?

O tych zagadnieniach pan mówca nie mówi. — Jest delikatny, uprzejmy i gładki.

Szanuje cudzy czas...

H. Ryś.

## Śmierć dwóch burmistrzów w katastrofie samochodowej

W nocy niedzielnej wydarzyła się w pobliżu Śremu straszna katastrofa samochodowa, której ofiarą padli burmistrzowie Scholl z Szamotuł i Neuman z Witkowa.

Wracając z Krzywina w pow. kościańskim, by wziąć udział we wprowadzeniu w urząd nowego burmistrza samochód przed Manieczkami zjechał na latówkę a nie zauważywszy barjery wpadł na nią z impetem. Żelazna sztaba utkwiała w piersi Neumana, wyrzucając go na szosę, Scholl również wyleciał łukiem na drugą stronę potoku i doznał on pęknięcia czaszki. Dr. Owsiński i inż. Jankowski z Poznania tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wyszli z katastrofy z życiem.

Tragiczne to wydarzenie poruszyło do głębi obywateli miasta Szamotuł i Witkowa. Burmistrz Scholl był prezesem Związku Burmistrzów na województwo poznańskie.

—o—

## Uroczystość 10-lecia istnienia Seminarjum Naucz.

### w Wągrowcu w oswobodzonej Ojczyźnie

Ileż pracy w tych zacisznych wre murach, pracy przepojonej szczytnymi hasłami. W tej szarej kuźnicy, płomienny dmie żar ideałów, buchają iskry umiłowania pamiętek ojczyści; na nauki kowadło zahartowuje się niezlomność woli, stalowa giętkość umysłu. Tam pod braterskimi uderzeniami młotów czynu, dźwięczą serca młode porywem zapалу, a wykowany kształt myśli zakreśla tory etycznych dążeń...

Wybiegają na świat z tej kuźnicy serc, dusz i myśli iskrami pionierzy, którzy zatlić mają i rozplomić ogniem wiedzy, piękna i szlachetności polski lud.

### Uroczystość

10-cio lecia zakładu w czwartek, 9 bm. rozpoczęła się pobudką harcerską, wywieszeniem sztandaru oraz mszą św. w auli seminarjalnej.

### Poranek

w auli zgromadził licznie uczestników. Zaszczycili swą obecnością: Delegat z Kuratorium, miejscowe duchowieństwo z ks. kan. Bayerem, grono pp. profesorów z gimn. męsk., żeńsk., seminarj., przedst. miejsc. szkół, organizacji, stowarzyszeń, władz z p. starostą dr. Rościszewskim, urzędów, prasy oraz wychowankowie zakładu.

W skład programu wchodziły: Powitanie przybyłych gości przez dyr. sem. dr. Bajerleina, **odsłonięcie rzeźby pamiątkowej Stanisława Szczepanowskiego** w związku z którym przemawiał p. prof. Brzeziński. Przemówienie powitalne nauczyciela p. Olejnika.

Zyczenia składali p. dyr. Schlingler, p. dyr. Kozubowski, p. insp. Jankowski. Nadesłali życzenia p. burmistrz Kuchczyński im. Magistratu, Rada Miejska oraz b. prof. tut. zakładu p. Woda. (Również Redakcja i Wydawnictwo „Głosu Wągrowieckiego“ i „Głosu Pow. Obornickiego“ śle serdeczne życzenia zakładowi — pomyślnego rozwoju w duchu pracy i ukochania polskości).

Umilały wdzięcznie poranek nad podziw piękne występy sem. orkiestry symfonicznej i chórów. Należy

wspomnieć, że popisy muzyczne, jak i chórowe wykonane z artystyczną precyznością, wzbudziły zachwyt i uznanie dla jej dyr. p. prof. Zielińskiego — za rzetelny nakład pracy, dając gościom prawdziwą nowość wokalną muzyczną i spodziewamy się, że p. profesor z repertuarem tym wystąpi publicznie!

### Wystawa prac uczniowskich.

Po wspólnej fotografii zwiedzili goście wystawę prac uczniowskich, która mieściła się w dwóch gabinetach. Nie mogą powstrzymać się od pochlebnego zdania o pracy uczniowskiej nie tylko ze względu na piękna artystyczną, lecz celu jakie slöjd i rysunki w sobie zawierają; bo kształcą nie tylko umysł — w myśl pracy twórczej — wyrabiają ponadto umiejętność, wynalazczość a ze względów materialnych zaoszczędzają sumy niezbędne na pomoce naukowe, które uczniowie sami do wszystkich przedmiotów stwarzają. W zdumienie wprowadza tytanizm kombinacji i oryginalności jakie zdobyli uczniowie pod wytrawnym kier. p. prof. Ptaka.

### Wieczornica

Przy zapelnionej po brzegi sali uczniowie pod wzorową reżyserją p. prof. Wojnarowskiego rozkosznie ubawili widzów pantominami, monologami i kupletami.

Dużo niebawiało humoru wprowadziła komedijka „Lokatorzy“, ze świetnie grającym stróżem podwórzowym.

### Wieczorek towarzyski

odbywał się w ściśle zamkniętym gronie. Przy dźwiękach kwintetu p. Walasiaka, zobywającego słusznego uznanie, zabawa przeciągała się do świtu. B. wychowankowie zgotowali huczną owację podczas wieczorku dyr. dr. Bajerleinowi.

Przebieg dnia rocznicy wypadł imponująco i pozostał niezatarte wrażenie u tych, którzy w nim uczestniczyli, większe nadmiar u tych, którzy byli świadkami tej wznieślej chwili i przed laty dziesięcioma.

## Rolnicy powiatu wągrowieckiego uchwalają rezolucje

Rezolucja o spęd bydła na jarmarki — W sprawie prolongowania pożyczki — Przeciw Kasom Chorym — Potępienie wystąpień „Gazety Wągrowieckiej“

Po referacie „o tuczeniu świń“ dyr. p. Siuty z Janowca na czwartkowym zebraniu Powiatowych Kółek Rolniczych pod przewodnictwem p. prezesa kpt. rez. Bartscha wywiała się żywa dyskusja, w której brali udział p. radca Grabowski, zachęcając gosp. do zapisania się do Izby Kontrolnej Trzody. P. mjr. rez. Geotzendorf-Grabowski, uzupełniając referat wskazówkami pielegnacji prosił, p. Kowaliński, p. Kledzik i inni.

Zebrani uchwalili rezolucję do kompetentnych władz, celem dozwoleń spędu bydła na jarmarki. Postanowili wystąpić przeciw Kasom Chorym,

które pobierają nadmierne odsetki, bo 24 proc. zamiast 6 proc. Wybrali delegację, składającą się z pp. kpt. Bartscha, Dobrzykowskiego, Kapsy, Wiertela, dyr. Spychałowicza i dr. Moszczeńskiego, która ma postarać się o prolongację zasięgniętej pożyczki w Banku Rolnym.

Również prezes p. kpt. rez. Bartsch ze swego stanowiska potępił publicznie na zebraniu poczynania „Gazety Wągrowieckiej“ w związku z przyjazdem p. wojewody. Zebrani przychylił się do zarzutów p. prezesa. Wynikła stąd dyskusję zamknięto, gdyż sprawę tą rozpatrzy sąd.

## Wiadomości z Damasławka

Nad czem radziło Kółko Rolnicze. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego w ub. niedzielę zajął prezes p. Kowaliński, witając dyr. Szkoły Roln. w Janowcu, p. Siutę, komisarza Kraj. Ub. Ogn., p. Moszczeńskiego i przedstawiciela naszego pisma, udzielając głosu p. dyr. Siucie, który wygłosił ciekawy i aktualny referat na temat: „O hodowli świń“. Dłuższa i ożywiona dyskusja świadczyła o zainteresowaniu się referatem. Następnie udzielał komisarz p. Moszczeński cennych rad, co do ubezpieczeń w Krajowej Ubezpieczalni. Członkowie uznali Kraj. Ubezpiecz. Ogn., jako najlepszą i najpewniejszą instytucję ubezpieczeniową. W wolnych głosach prezes zachęcał w okresie zimowym do abonowania pism fachowych, przypomniał o zaległych składkach itp.

Gospoście organizują się. Odczuwając potrzebę istnienia w naszej miejsc. organizacji właścicielskiej kobiecej, zwołano w ub. niedzielę do sali p. Mencla zebranie wszystkich właścicielek z Damasławka i okolicy, celem utworzenia Kółka Właścicielek. Zebranie zajął w obecności instruktorki Wlkp. Izby Rolniczej p. Hulanickiej, dyr. Szkoły Roln. w Janowcu p. Siuty oraz przedstawiciela naszego pisma — niestrudzony w pracy społecznej prezes Kółka Rolniczego p. Kowaliński, witając obecnych, następnie p. instruktorka w dłuższym przemówieniu wskazała na cele zrzeszeń właścicielek oraz odczytała statut.

Zarządek ukonstytuował się z następując. pań: Halicka z Kopaniny — prezeska, Kowalińska — wicepr., Górna — sekretarka, Hałupkowa — skarbniczka, Mikołajczykowa, Kubankowa, Pogodzińska — radne. Na członków zapisało się 27 pań, zebrania odbywać się będą w każdą drugą niedzielę po pierwszym. W dniach 22, 23, 24 i 25 października w sali p. Mencla o godz. 3 popoł.

urządzony będzie kurs hodowlany. Niewątpliwie panie z Damasławka rozumiejąc istnienie podobnej organizacji, dołożą wszelkich starań, by pracę pchnąć na właściwe tory, przyczyniając się do podniesienia na wyższy poziom swych gospodarstw.

Lekarz. W najbliższych dniach osiadzie na stałe w Damasławku lekarz z Gołańczy dr. med. A. Rundo, lekarz prakt. i akuszer. Wiadomość tę należy z radością przyjąć, gdyż Damasławek, wioska o 1500 mieszk. pozbawiona była opieki lekarskiej i o pomoc w nagłych wypadkach zwracać się musiała do Janowca, Złina, lub Wągrowca oddalonego o dziesiątki klm.

Spaliła się karuzel. W środę, 8 bm. spaliła się karuzel Anny Jarczewskiej z Rawicza. Szkoda wynosi 5000 zł. Powodem pożaru były żużle wyrzucone przed karuzel, od których się zatliła.

Wielkie zawody gniazdowe „Sokoła“. W niedzielę, 19 bm. urządza tut. Tow. gimn. „Sokół“ wielkie zawody, w skład których wejdzie wiele bojów lekkoatletycznych i wojskowych. Początek o godz. 13.30. Wieczorem w sali p. Mencla zabawa taneczna i rozdanie nagród.

Juńcewo. (Kradzież miodu.) Z piątku na sobotę ub. tygodnia skradziono ks. Bielskiemu w Juńcewie 1,5 cent. miodu z 12 uli.

Międzylesie. (Zakończenie konkursu.) W ub. niedzielę odbyło się w obecności dyr. Szkoły Roln. w Janowcu p. Siuty zakończenie konkursu hodowlanego, ziemniaczanego i kwiaciarskiego zorganizowanego przez sekcję przysp. roln. przy Zw. Młodz. Wiejskiej. — Oficjalne zakończenie odbędzie się wkrótce w obecności p. starosty, prezesa pow. W.T.K.R. p. Bartscha i innych, jak również nastąpi rozdanie nagród.

Mściszewo. (Zabójstwo noworodka.) Służąca u Georga Riemera w Mściszewie 32-letnia Selma Wegnerówna powiła dnia 18 września br. rzekomo nieżywe dziecko płci żeńskiej, które, niemeldując o porodzie, zakopała na polu gminy Mściszewo. Dochodzenia wykazały, że ojcem dziecka jest gospodarz Georg Riemer, wobec czego nasuwa się podejrzenie, że dziecko zostało przez swych wyrodných rodziców zamordowane. Dochodzenia w toku.

Janowiec. (Przechwyceni złodzieje.) Policja janowiecka przychwyciła na gorącym uczynku Brzezińskiego i Mazurka zam. w Janowcu, którzy sprzedawali rower i inne rzeczy skradzione Stachowiakowi ze Zdziechowy pow. gnieźnieński.

Żnin. (Spłonęła stodoła.) We wtorek, 6 bm. spaliła się stodoła wraz ze zbożem i martwym inwentarzem braci Rozwadowskich w Obudnie, pow. żniński. Straty wynoszą 45.000 zł.



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Niedziela, 12 października. Maksymiljana.  
Wschód słońca godz. 6,21. Zachód słońca godzina 17,11  
Wschód księżyca godz. 18,58 Zachód księżyca godz. 2,02  
Poniedziałek, 13 października. Edwarda k. w.  
Wschód słońca godz. 6,23 Zachód słońca godzina 17,09  
Wschód księżyca godz. 19,46 Zachód księżyca godz. 13,16

**Wielkie zawody tenisowe o mistrzostwo miasta.** Zawody o mistrzostwo miasta w tenisie urządził K. S. „Nielba“ od dnia 16 października. Zgłoszenia przyjmuje się od niedzieli, 12 do 15 bm. u sekretarza Klubu p. Gomolewskiego, oraz na kortach tenisowych codziennie od godz. 3—4. Wpisowe opłaca się przy zgłoszeniu w wysokości 2 zł.

**Skandal małżeński,** dramat sensacyjno-miłosny w 10 aktach wyświetla w niedzielę Kino Metropolis. Początek o godz. 18-tej i 20,30. W głównej roli Lucy Doraine.

**Komunikat.** Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Wągrowcu przypomina, że w czasie od 15. X. do 15. XI. 1930 r. przypada termin płatności drugiej raty państwowego podatku gruntowego za rok 1930.

Wobec tego wzywa się wszystkich pp. poborców podatku, by przystąpili w oznaczonym wyżej terminie do poboru przypadającej drugiej połowy państwowego podatku gruntowego i do odstąpienia pobranych kwot podatku do Kasy Skarbowej w Wągrowcu najdalej do dnia 15 listopada 1930 r. oraz podania Urzędowi Skarbowemu tych wszystkich podatników, którzy z odnośnego podatku się nie uisili, celem wyegzekwowania zaległości.

Wągrowiec, dnia 8 października 30 r.

(—) Krause, Inspektor Skarbowy.

**Od Redakcji.** Z powodów technicznych ogłaszamy akces nowozgłoszonych członków B. B. W. R. dopiero w dzisiejszym numerze.

**Pożycz mi swej żony!** Idąc na rękę upodobaniom publiczności, oraz w parze z „modą“ **Koło Miłośników Sceny** zasilone nowymi siłami amatorskimi, pod wytrawną reżyserją wystawia w niedzielę, o godz. 20-tej w sali Strzelniczej Wągrowieckiej 3 akt. komedję Desvalliers'a: „Pożycz mi swej żony“. Sztuka nawskroś współczesna. Motyw wielkomiński. Akcja żywa a nade wszystko utypowany humor nie pozbawiony tęczy racjonalnej, który siłą faktu — sugestywnie udzieli się audytorjum.

**Zabawny mecz w piłkę nożną** rozegra się w niedzielę, o godz. 15-tej na stadionie P. W. pomiędzy drużyną seniorów a I dr. „Nielby“. Skład drużyny seniorów nast.: Gruszka Ludwik, Szarek, Przeracki St., Wałczyk, Gruszka Leon, Trzebiatowski, Kucharski, Kaniewski W. I, Suszycki, Krauska Alf., Strzelecki K., rezerw. Moch i Michalski.

**Raczkowo.** (Kradzież). W nocy z 8 na 9 bm. skradziono z chlewa rob. Kulińskiego Andrzeja w Raczkowie pow. wagr. 2 świnie i 2 gęsi.

**Gasawa.** (Pożar). W czwartek, 9 bm. o godzinie 22,30 wybuchł pożar u p. W. Chojnackiego w Gasawie. Spalił się dom mieszkalny, 2 chlewy i 1/3 część budynku mieszkalnego. Poszkodowany był ubezpieczony w Kraj. Ubezpiecz. Przyczyna pożaru nieustalona.

## Zebrań Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

odbędzie się w niedzielę, dnia 12 października br. o godzinie 12,30 w Wągrowcu w sali p. Rossy (Strzelnica Wągrowiecka, ul. Kościuszki).

Przemawiać będzie p. Szklarz z Poznania.

Na powyższe zebranie zaprasza wszystkich członków i sympatyków

Rada Powiatowa B. B. W. R.  
pow. wągrowieckiego.

## WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

### Sport strzelecki

Hufiec szkolny tut. Gimnazjum odbył w nowym roku szkolnym swe I strzelanie szkolne. Z II stopnia (pierwszy rocznik) uzyskali najwięcej punktów: Metzisz Zdzisław 53 pkt., Wesołowski Jerzy 48, Maciejewski Jacek 46, Kąrmierczak Narcyz 45, Kaczmarek Marjan 43, Sobiesiński Bogdan 41, Antkowiak Stefan 41, Przybył Zdzisław 43, Gerzig Zygfryd 41, na 60 pkt. możliwych.

Z II stopnia (drugi rocznik) uzyskali najwięcej punktów: Sulerzyński Edward 55, Martyniński Cezary 50, Mizgalski Witold 49, Kulpiński Feliks 45 na 96 punktów możliwych.

W strzelaniu szkolnym na 100 mtr. uzyskali z Hufca szkolnego Seminarjum (II stop. 1—szy rok) najwięcej punktów: Niemczyk Feliks 48 pkt., Filipiak Florjan 47, Gawroński Stefan 47, Tomczak Witold 46, Pierchalski Norbert 45, Brej Walenty 44, Nyka Marjan 43, Mlicki Roman 43, Stasinowski Wacław 41, Koczorowski Witold 41, Sadłowski Piotr 41, Urbaniak Stanisław 40, na 60 pkt. możliwych.

### Nowy Oddział Związku Strzeleckiego

Nowy Oddział Zw. Strzeleckiego powstał w Miączynku. Oddział liczy 25 członków.

## RUCH TOWARZYSKI

**Zebranie Stowarzyszenia Nauczycieli Chrz.-N. w Wągrowcu** odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godzinie 17,15 w szkole przy Dworcu. Na porządku dziennym 1) lekcja języka polskiego w kl. I. p. Kopniewski, 2) referat: „Życie i twórczość“ Jana Kaczanowskiego p. Grus. Niestowarzyszonych prosimy o przybycie na zebranie i o zapisanie się na członków. Goście mile widziani.

Po zebraniu lekcja Chóru Nauczycielskiego.

Zarząd.

**Baczność Inwalidzi, Wdowy i Sieroty Wojenne!** Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 12-go października br. o godzinie 12,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Z powodu bardzo ważnych spraw na porządku obrad, jak wybór delegatów na zjazd wdów do Poznania, przybycie zatem wszystkich członków jest konieczne.

O liczny udział prosi

Zarząd.

**Zebranie organizacyjne b. czwartaków.** — Wszystkich b. czwartaków proszę na zebranie organizacyjne w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Starej Strzelnicy.

Kpt. rez. Bartsch, prezes b. czwartaków.

## List do Redakcji

Do Redakcji „Głosu Wągrowieckiego“  
w Wągrowcu.

W związku z moim podpisem pod odezwą wyborczą BBWR. w nr. 115 „Głosu Wągrowieckiego“ napadła niekiedy na moją osobę, endecka „Gazeta Wągrowiecka“ w nr. 193 z dnia 4 bm.

Posuwając się podle do tego stopnia w walce partyjnej, że wygrzebuje z błota urojone zarzuty poszczególnych osób, łącznie z moją, publikując obelżywie, że miałem przyjść do jej redakcji i zaofiarować swoją usługę w organizowaniu Obozu Wielkiej Polski w Łeknie. Ponadto przedrukowuje rzekomy mój list w którym przytacza, że jestem zależny, bo bez zawodu i z tego względu starając się o ziemię z parcelacji mógłbym się ze strony sfer rządowych narazić na nieuwzględnienie. W liście tym mianuje mnie b. Powstańcem Wlkp., ochotnikiem, rannym i t. d.

Oświadczam publ., że nigdy w red. „Gazety Wagr.“ nie byłem, nie pisałem żadnego listu do „Gazety Wagr.“, ani też byłem ochotnikiem, powstańcem itp. Mimo to jestem Polakiem, chociaż — prawdopodobnie — wydawca „Gazety Wagr.“ uważa mnie za Niemca, gdyż do ostatnich czasów przysyłał mi swe oferty reklamowe w języku niemieckim. (A to dlaczego? Polak w wolnej Ojczyźnie niemieckie reklamy? — przyp. red.)

Podłość „Gazety Wagr.“ nie ma żadnego sensu ani podłoża. Dziwi mnie przedewszystkiem, skąd „Gazeta“ ma mój podpis? Zaznaczam, że liczę 54 lata i gospodarstwo moje posiadam dziesięć już lat.

Z tego samego jaskrawo wydatnia się kłamstwo i oszczerstwo „Gazety Wagr.“

Rolnik, Weigelt, Łekno.

Łekno, dnia 5. X. 1930 r.

## Nadesłane.

(Za dział ten redakcja nie odpowiada.)

### Panu Edmundowi Kapsie w satysfakcji

Odnosząc do oświadczenia się p. K. w „Gazecie Wagr.“ dodać muszę, że nie zaatakowałem go jako studenta, ale jako zwykłego szpiega — tej uprzywilejowanej „kliki“ — która na bruku naszego miasta ma zamiar odegrać szczególniejszą rolę. Poza tym jest mi osoba p. K. całkiem obojętna. Frazes o jego „studenckim jestestwie“ — świadczy o braku argumentów na swoją obronę. Sam wyraz student nie czyni go wyższym w oczach opinii publicznej. Stwierdzam po prostu, że kłamstwa i fałszywe informacje ze zebrań politycznych, jakie się pojawiają na łamach „Gazety Wagr.“, najczęściej pochodzą z reporterki p. K., który w swej fantazji najblaszsze spostrzeżenie lub wiadomość rozszerza do olbrzymich rozmiarów. — Zwykle kłamstwa fantazyjne pojawiające się u dzieci. Seweryn Moch.

**Miesięczne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy w Wągrowcu** odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerzyńskiego. Na porządku dziennym referat, statystyka posiadanych pni oraz inne ważne sprawy.

Liczny udział członków pożądan. Goście mile widziani.

Zarząd.

**Koło Włościanek w Wągrowcu.** Zebranie w niedzielę, 12 bm. o godz. 12-tej w Konsumie Urzędniczym przy ul. Klasztornej.

Członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

**Jadowniki.** (Włamanie). W nocy z 8 na 9 bm. włamali się złodzieje do składu kolonialnego Stanisława Kujawy w Jadownikach pow. żniński i skradli towary kolonialne i napoje łącznej wartości 360 zł.

**PRZEZ OSZCZĘDNOŚĆ DO DOBROBYTU!**

## WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

POCZĄWSZY OD JEDNEGO ZŁOTEGO PRZYJMUJE NA DOGODNYCH WARUNKACH JAK RÓWNIEŻ WYPOŻYCZA KSIĄŻECZKI, SKARBONKI I KARNECIKI OSZCZĘDNOŚCIOWE — — — — —

## BANK LUDOWY W GOŁAŃCZY

SPÓŁDZIELNIA Z NIEOGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ  
POSIADAJĄCY ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO.

LOKAL BANKOWY WE WŁASNYM GMACHU W RYNKU.  
P. K. O. № 201.125.

176

TELEFON № 25.

## ? Znak zapytania zwycięsko dotarł do celu ?

Pierwsi odpowiedzieliśmy ogromną zniżką cen, aby przyjść z pomocą tutejszemu Obywatelstwu, a przedewszystkiem biednej ludności w dzisiejszych, krytycznych czasach, sprzedajemy codziennie w naszej Filji wszelkie drobiazgi z ubojów eksportowych do Anglii, z najlepszej i zdrowej trzody chlewnej. Codzień świeży towar, po najtańszych cenach dziennych: **głowiznę, sadło, smalec, nerki, stopki, płucka, wątroby, drobne mięso bez kości** i wiele innych drobnych rzeczy.

Backon Export Bydgoszcz — Filja w Wągrowcu, ul. Bydgoska.

188

Szan. Klienteli m. Wągrowca i okolicy do łaskawej wiadomości, iż przejąłem po śp. zmarłym stryju moim

**skład sukna i pracownię krawiecką**

którą przenoszę na

**ulicę Szeroką 19.**

Proszę nadal o łaskawe poparcie

Z poważaniem

Władysław Książkiewicz.

187

### Tapety

### Borty

### Szablony

w pięknych deseniach

### Farby

### Pokosty

85

### Lakier

wielki wybór stale na składzie

poleca

**DROGERJA POD GWIAZDĄ**

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

### malarskich

poleca się

**Bosiacki, mistrz malarski**

ul. Poczta 6. 125

## Popierajcie

**przemysł**

**polski!**